**Nr. 259.** ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 13 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Serafiona M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Ludomir.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopień ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27 2, 234 | † 2, 6 | 2, 22 | Wschodni słaby | Pochmurno | Snieg z deszczem |
| 10 | 2 | 1, 855 | , 9 | 2, 12 | Wschodni ,, | ,, | Deszcz |
| | 10 | 1, 788 | 2, 2 | 2, 19 | ,, średni | ,, | Deszcz |

## Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

OGŁOSZENIE KONKURSOWE

Gdy zawakowała posada nauczyciela religii i moralności w tutejszéj szkole płci żeńskiéj w klasztorze ś. Jana, podpisany stósownie do danego sobie polecenia z strony JW. kommissarza rządowego przy zakładach naukowych W. M. K. z dnia 31 Października b. r. pod L. 1039 ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczoną wzywając zarazem ukwalifikowanych do niéj kandydatów, aby podania swoje przy załączeniu potrzebnych allegatów, najpóźniej do dnia 30 b. m. i r. na ręce jego złożyć zechcieli.

Allegata zaś winny być następujące: 1) opis życia, 2) metryka, 3) świadectwo z ukończonego Liceum ś. Anny, 4) świadectwo z ukończonych nauk wydziału filozoficznego i teologicznego w uniwersytecie, 5) pozwolenie rządu swojego jeżeli kandydat jest zagraniczny; kandydat otrzymawszy w mowie będącą posadę, winien będzie pełnić obowiązki równie katechety jak i kapelana, jeżeli do takowych od władzy dyecezalnéj upoważnienie otrzyma, ostatnie wszakże bez oddzielnego wynagrodzenia. Pensya do téj posady przywiązana wynosząca rocznie 1400 zł. pobieraną będzie z kassy akademickiéj. Konkurs tak piśmienny jako też i ustny odbędzie się w dniach 11 i 12 Grudnia b. r. według przepisów postępowania pod dniem 27 Października b. r. L. 975 przez Senat Rządzący zatwierdzonych.

Kraków d. 7 Listopada 1843 r.

*Bierkowski* wizytator delegowany do nadzoru szkoły płci żeńskiéj w klasztorze ś. Jana tudzież pensyj świeckich. (2r.)

## Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 25 *Października*. —

Wczoraj po południu zwidził król konno w towarzystwie swych adjutantów i innych wyższych oficerów, warownię Mont-Valerien i obejrzał wszystkie fortyfikacye. Lubo król przybył tam niespodzianie, zgromadziło się jednak niebawem mnóstwo osób, które pozdrawiały w drodze monarchę powtarzanemi okrzykami: niech żyje król!

Xiążę Nemours obchodził wczoraj swoje urodziny, rozpoczynając rok 30 swego życia.

Xiążę Aumale oczekiwany jest dziś w Tuileryach z powrotem z Metz.

Kwestya względem prezesostwa izby deputowanych spowoduje, jak się zdaje, na przyszłem zgromadzeniu żywą walkę. Samo mini-

steryalne stronnictwo ma być niezadowolone z przewodnictwa p. Sauzet, znaczna liczba członków chce dać swoje głosy komu innemu. Gabinet jednak miał postanowić wspierać kandydaturę pana Sauzet. Kandydatem wszystkich odcieni opozycyi jest p. Lamartine.

Od kilku dni podziwiają u jednego paryzkiego jubilera strój złożony z dyamentu, zausznic bransoletek, przepaski i naszyjnika, z więcéj niż z 1500 dyamentów najczystszéj wody, z których kilka są wielkości laskowego orzecha. Zapewniają, że to są dyamenty xiężny, Joinville, które na francuzki sposób oprawiają. Wartość ich oceniają na 1,500,000 fr.

Xiąże Aumale znalazł w Turynie, gdzie d. 18 w wieczór przybył, bardzo przyjacielskie w rodzinie królewskiéj przyjęcie. Król oddał xięciu do dyspozycyi swój dawny pałac Carignan, i kazał przed nim postawić straż honorową, którą xiążę Aumale odesłał, oświadczając, że w czasie swego pobytu w Turynie nie potrzebuje żadnéj straży. Nazajutrz na cześć xięcia był wielki obiad u dworu. Dnia 20 wojsko załogi Turynu wykonywało różne obroty na polu marsowem. I z strony ludności doznał xiążę wiele dowodów przyjacielskiéj uprzejmości. Tymczasem dnia 21 przybyły ekwipaże xięcia Aumale do Tulonu, gdzie zabrane zostały na fregatę *Asmodée*. Xiążę dopiero w połowie Listopada ma przybyć do Konstantyny.

W Périgueux odkryto ołtarz rzymski, poświęcony cesarzowi Tyberyuszowi przez rzeźników miasta Verony. Następny daje się na nim czytać napis: *Jovi O. M. et Genio Ti. Augusti Sacrum Laniones.*

Departamentowa rada wyspy Korsyki wyraziła jednogłośnie życzenie, aby familię Napoleńską odwołano z wygnania, a xięcia Ludwika Bonapartego aby wypuszczono na wolność, i takowemu prawa obywatelskie przywrócono.

Renta francuzka spadła wczoraj o 20 centimów, a dziś o 10; przyczyną tego ma być choroba pewnego wielkiego spekulanta, niemniéj zatrważający stan rzeczy w Hiszpanii.

## HISZPANIA.

*Z Paryża* 25 *Paźd.* Mianowany prezesem senatu hiszpańskiego pan Onis, nie należy do właściwego stronnictwa umiarkowanego, ale jest umiarkowanym progresistą, i aż do końca zostawał w dobrem porozumieniu z ex-rejentem który jednego syna jego mianował był adjunktem przy tutejszem poselstwie hiszpańskiem, i ten miejsce to dotychczas jeszcze zajmuje.

Korrespondent dz. *Journ. d. Déb.* potwierdza wyraźnie udzieloną już dawniéj wiadomość że dom Rothschildów przesyła znaczne summy pieniężnę swemu ajentowi w Madrycie, panu Weisweiller.

Niezawodną jest rzeczą, że strzerzenie D. Carlosa w Bourges zostało ostatniemi czasy bardzo obostrzone. D. Carlos pobiera do dworów neapolitańskiego i turyńskiego, oraz do xcia Bordeaux rocznego wsparcia 110,000 fr.

W pułkach hiszpańskich, stojących nad granicą Pirenejską, panuje wielkie zbiegostwo do Francyi.

Gazeta *Eco del Commercio* daje następny spis żyjących kawalerów orderu złotego runa. *Szef orderu.* Królowa Hiszpańska. *Cesarze i Królowie*: Król Holenderski, król Wilhelm I. hrabia de Nassau, ojciec panującego, cesarz Rossyjski, król pruski, król obu Sycylii, król Szwecyi i Norwegii, król Sardyn. król Francuzów, król Belgów, cesarz Brazylijski, król Grecki, król Portugalski, król Duński; *Xiążęta*: Infant Hiszpański Don Francisco a Paulo, Infant Don Carlos Luis xiąże Lukki, xiążę Leopold, wielki xiążę Michał Rossyjski, xiążę Scylla, xiążę Sw. Krystyny, Infant Don Francisco d'Assiza, Infant don Fernando CarlosMaria, Infant don Enriko Maria, xiążę Saski, xiążę Kapui, hr. Syrakuzy, Cesarzewicz wielki xiążę następca rossyjski, xiążę Albert (małżonek królowéj Wiktoryi), xiążę Oranii, hr. d'Aquila, hr. Trapani. *Grandowie hiszpańscy i wielcy dygnitarze cudzoziemscy.* Xiążę Ciudad Rodrigo (xiążę Wellington), margrabia Velverdo, xiążę Palmella, hr. Lecce, xiążę Villahermosa, hr. de la Ferronnays, xiążę Florida, xiążę Baylen, xiążę Hyar, xiążę Castro-Terrena, xiążę Frias, margrabia Unii Kuby, xiążę de Valencay, xiążę Dalmacyi, margrabia Miraflores, hr. de Santa Coloma, xiążę zwycięztwa. *Osoba prywatna* Don Salustiano Olozaga.

— *Bombaj* 6 *Września.* —

Wiadomości z Sindu dochodzą do 12 Sierpnia. W szpitalach tamecznych znajduje się jeszcze w ogóle 2,000 chorych żołnierzy angielskich. Działania wojenne przeciwko uciekającemu głównemu przeciwnikowi panowania angielskiego, Shirowi Mohamedowi, który z rodziną swoją cofnął się w góry Murrih, i zajmuje się podburzaniem tamecznéj ludności, musiały być zaniechane z powodu wezbrania Indusu i innych rzek przyległych. Shir Mohamed miał już przeciągnąć na swoją stronę mieszkańców wschodnich Murrihów, w połączeniu z pokole-

niami mieszkającemi nad wąwozem Bolan, oraz z Afghanami na około Attoku, zamyśla uderzyć na wojsko angielskie. Z tego powodu Sir Charles Napier gotuje się do dzielnego odporu. Mohamed Ali, synowie jednego z uwięzionych Emirow, nie chciał się poddać osadzonemu przez Anglików Emirowi Ali Murat, i został przez niego przy mocy oddziału wojska angielskiego pod dowództwem pułkownika Paul, wypędzony za Indus w góry Soliman, gdzie połączył się z błąkającym się tamże Emirem z Misoporu. Wojsko angielskie pod Napierem ma być powiększone do 20,000 ludzi, ponieważ dotychczasowa liczba jego (8700 w Hyderabadzie, 3554 w Sukkur i 4070 w Kuraczi, razem 16500) nie jest dostateczną dla zaimponowania tamtejszym mieszkańcom, tak, aby podatki regularnie płacili.

Wiadomości z Afghanistanu są niepewne. Dost Mohamed ma być w zupełnem posiadaniu władzy i rządzi surowo. Akbar-Chan, który z początku chciał ojcu wydrzeć panowanie, połączył się teraz z nim i obadwaj uciemiężają kraj największemi kontrybucyami. Dost Mohamed miał także wyprawić poselstwo do Persyi, która teraz po śmierci Szaha Kamrama, wszechwładny wpływ w Heracie wywiera.

## Rozmaitości.

Anegdota giełdowa szczególnego rodzaju kursuje teraz w Paryżu. Jeden z najsłynniejszych bohaterów giełdowych, na którego operacye cały świat z największą uwagą spogląda, znajdował się w tych dniach na giełdzie w najlepszym humorze i liczne czynił zakupy i sprzedaże. Spekulanci drobniejsi starali się znajwyrafinowańszą przebiegłością odgadnąć jaki właściwie jest kierunek jego operacyi, czy przedaje czy kupuje. Pośród tych interesów wręczono mu list; otworzył go, przeczytał, a zwykle spokojna mina bankiera wzruszyła się gwałtownie. Cóż ten list może zawierać? szeptali sobie spekulanci. Na czole bankiera prawdziwa burza zaległa. W tem przywołał jednego ze swoich pisarzy, szepnął mu kilka słów do ucha, a ten szybkością strzały pobiegł. Ha! pewno to zlecenie najwyższej wagi! Ktoby je znał, byłby uszczęśliwiony, lecz pisarze pana N. nie są do przekupienia, on im płaci aż nazbyt hojnie. Woła drugiego pisarza i podobnież tajemnicze daje mu zlecenie. Niezadługo i on opuszcza salę giełdową, siada do kabryoletu, który go ma prędko odwieźć. Szczęśliwy ten ktoby posiadał jego list; mógłby miliony zyskać P. N. w pośpiechu nie schował go do pulraresu, tylko wsunął do bocznéj kieszeni. Któżby posiadał biegłe palce sztukmistrza, tylko na 3 sekundy list przeczytać. Spekulanci zbliżają się do pana N. prawią mu o papierach biszp. on potrząsa głową. o neapolitańskich, on wzrusza ramionami; mówią mu o pożyczkach, on jest roztargniony, niespokojny; ah! ten list, ten list jakże ten list posiadać! W tem bankier sięga do kieszeni, aby wydać notatkę, a fatalne pismo mu wypada. Jeden z spekulantów z argusowemi oczami to spostrzegł i nadeptał nogą za nic w świecie nie odstąpiłby na cal ze swego miejsca, lecz jego sąsiad zawistny Argus także to ujrzał i szepnął koledze do ucha: Spostrzegłem pana sztuczkę, zdradzę cię, jeśli nie będziesz operował ze mną do spółki!» Trzeci także to widział i narzuca się na kompanistę. Biednemu pierwszemu szczęśliwcowi, aż pot występuje przy tylu konkurentach. Podaje warunki ofiaruje odstępnego 1000 fr. nawet 3000 nic z tego! Konkurenci ofiarują razem 10,000 fr. nic z tego! 20,000 fr., »Wola Boża! odpowiada pierwszy szczęśliwiec, jestem biedakiem w krytycznem położeniu, przyjmuję propozycyę, ale za gotówkę, inaczéj ani na krok nie odstąpię.» Interes wyszeptany jest przyjęty, każdy z obu konkurentów wypłaca pierwszemu po 10,000 fr., biedak który szczęściu nogą na kark nadeptał. usuwa się, skarb znika z pod niego na wieki! Obaj konkurenci chciwie i ukradkiem podniosą pismo, czytają i truchleją. List zawiera wyrazy następujące: Kochany przyjacielu; nigdzie nima tłuściejszego indyka z truflami jak ten, któryśmy ostatni raz jedli. U Werego Wefura, nic jak chude ptastwo; dopiero w przyszły piątek spodziewane są lepsze exemplarze! musisz zakład przegrać Pan N. założył się, iż stawi lepszego indyka. niż ten jaki jadł na uczcie u przyjaciela. W tejże chwili wrócił jeden z wysłanych pisarzy i dał znak swojemu panu który ujrzał na fijakrze świeżo przywiezionego indyka, tak okrągłego jak kula ziemska, a tak białego jak śnieg z Etny. Nieprawdaż; rzekł bankier do obu zmięszanych spekulantów, szacowne to jest zwierzę?» Oj, i bardzo szacowne, westchnęli zagadnieni pan M, zaprosił ich na wspólne skonsumowanie przysmaku, a spekulanci z kwaśną miną przyjęli zaproszenie. Trzeci zaś szczęśliwiec śmiał się w duchu, że go nie zaproszono na tę ucztę.

— Anglik uczeń w Luizianie, mający 18 lat szedł z profesorem tamteiszym P. Durand na przechadzkę; gdy już byli za miastem przy drodze postrzegli sukmanę i stare trzewiki wie-

śniaka, który na polu przytykającem do drogi orał i właśnie tam swoją ubogą odzież zostawił; Uczeń zwyczajnie młody trzpiot rzecze do p. Durand: ah kochany profesorze uczyńmy sobie rozrywkę i zabierzmy te pobłocone trzewiki i schowajmy się w krzaki a będziem mieli zabawkę jak wieśniak będzie skłopotany.» Nie odrzekł światły profesor: nigdy nie trzeba żartować z cudzej biedy i nie trzeba natrząsać się z nieszczęśliwych, oto wiersz co mój młody przyjacielu, masz dosyć pieniędzy przy sobie, włóż w każdy trzewik po talarze, a dopiero schowajmy się i uważajmy co on też będzie mówił i robił, I tak stało się, uczeń włożył po talarze w każdy trzewik i schowali się; gdy wieśniak ukończył robotę, wychodzi na drogę, wdział sukmanę wdział i jeden trzewik, ale czuje coś w nim twardego, zagląda» a zobaczywszy talara, zaczął go oglądać z zadziwieniem niedowierzając własnym oczom, bierze 2gi trzewik, znowu talar, tu już wieśniak nie mógł wytrzymać, padł na kolana i głosem rozrzewnionym zawołał: Boże! to twoje dzieło, wiedziałeś ża moja rodzina nie ma w domu odrobiny chleba i zesłałeś mi pomoc; nie naprożno ufałem twojéj dobroci. A co: rzecze szanowny Durand do ucznia, kontent jesteś z tego? »Ach, rzecze uczeń, do śmierci tego niezapomnę.

Ktoś tak podzielił stopniowo trwałość przyjemności. Aby mieć przyjemność na jeden dzień trzeba się ogolić. Dla przyjemności na cały tydzień pójdź na wesele; chcesz być kontent przez miesiąc, to kup konia; pół roku, kup dom rok, ożeń się, a chcesz mieć przyjemność przez całe życie, bądź zawsze wstrzemięźliwym. — Pewny lichwiarz zgubiwszy pulares, w którym znajdowało się złp. 2,500, a nie będąc pewnym gdzie go zgubił, posądził niewinne osoby o tę zgubę, właśnie na takową to napaść nadszedł zacny i sumienny jegomość i słysząc tę zwadę, a wyrozumiawszy o co rzecz idzie, mówi, że znalazł na ulicy jakiś pulares, który zaraz oddał poszkodowanemu: Harpagon zaś odebrawszy go skwapliwie, wziął się do rewizyi i znalazł wszystko co stracił, lecz twierdził jakoby złp. 5 brakowało, o które ma upominać się u sumiennego oddawcy. — W jednym z dyliżansów angielskich jechała dama z psem, który ciągle szczekał. Jegomość siedzący obok, zaczął narzekać na tę ciągłą niespokojność. »Mój Panie! rzekła dama, dziwi mnie bardzo, że skarżysz się na psa mego, wszyscy chwalą go, bo pochodzi z czystej rassy peruwiańskiéj.» »Nie krytykuje rassy moja pani,» rzekł towarzysz podróżny,» ale życzę sobie, aby mniej po peruwiańsku hałasował, — Xiężna Montio Grandesa hiszpańska, kazała zrobić u jednego z jubilerów w Paryżu, laskę dla xięcia Alby, narzeczonego jej córki; gałka tej laski wysadzana drogiemi kamieniami kosztuje 25,000 złp.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 10 do dnia 11 Listopada.*

Dąbski Kasper, Majewski Wilchelm ob., Męczszewski Jan, Szczerbinska Teofila, Sakowiez Florentyna, Chabelski Józef. z Polski. — Schouppe Apolinary ob., Żarnowski ob., Łętowski Teofil ob., Wężyk Władysław ob., Lubomirski Antoni Xiążę; z Galicyi; — Dowbor Józef ob., z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Brzeska Józefa ob., Uwaroff minister ces. ros. Olszewski Antoni, Schmidthausen Karol, do Polski; Sobolewski Tadeusz ob., Kobylińska Anna ob.; do Galicyi;